

III SPOTKANIE FORMACYJNE ANIMATORÓW RUCHU ŚWIATŁO - ŻYCIE DIECEZJI RZESZOWSKIEJ 2001/2002



„Aby wyzwolić człowieka od lęku przed sobą samym, przed innymi ludźmi, przed systemami, przed tym wszystkim co jest symptomem niewolniczego lęku potrzeba aby człowiek pielęgnował w sercu Bojaźń Bożą, która jest początkiem mądrości”

Jan Paweł II

PROGRAM

Piątek –

- 19.00 Kolacja
- 20.00 Eucharystia
- 21.15 Apel Jasnogórski

Sobota – **Zagrożenia wobec charyzmatu**

- 7.00 Pobudka
- 7.30 Jutrznia
- 8.00 Śniadanie
- 9.10 Konferencja – *Ruch Światło – Życie wobec darów duchowych*
- 10.00 Spotkanie modlitewne
- 11.30 Przygotowanie do liturgii
- 12.00 EUCHARYSTIA
- 13.15 Obiad
- 14.00 Konferencja – *Narkotyki u młodzieży*
- 16.00 Czas dla wspólnoty
- 16.30 Ćwiczenia
- 18.30 Kolacja
- 19.30 Szkoła śpiewu
- 20.30 Godzina Odpowiedzialności
- 21.00 Apel Jasnogórski

Niedziela –

- 7.00 Pobudka
- 7.30 Jutrznia
- 7.30 Śniadanie
- 9.00 Konferencja – *Medycyna w służbie życia.*
- 11.20 EUCHARYSTIA
- 12.30 Obiad



KRĄG LITURGICZNY

Dz 9, 1-20

Ps 117

J 6, 52-59

Konferencja I

Ruch Światło – Życie wobec darów duchowych.

Jest faktem, że ostatnio coraz częściej pojawiają się wśród członków i we wspólnotach Ruchu dary duchowe (charyzmatyczne), o których mówi św. Paweł w 12 i 14 rozdziale 1 Listu do Koryntian. Dary te, pojawiające się wśród wielu innych charyzmatów w Ruchu, przyjmowanych jednoznacznie z wdzięcznością i radością, wzbudzają, zarówno wśród członków Ruchu, jak i zewnętrznych obserwatorów niepokoje i kontrowersje, prowadzące nieraz do polaryzacji stanowisk, od entuzjazmu i zafascynowania aż do całkowitego ich zakwestionowania i odrzucenia.

1. Należy wystrzegać się postaw skrajnych, jednostronnych, w sensie ich zasadniczego odrzucenia lub bezkrytycznego zafascynowania nimi. W świetle oczywistych stwierdzeń Pisma świętego Nowego Testamentu nie można kwestionować faktu istnienia darów duchowych, będących niewątpliwie objawieniem obecności i mocy Ducha Świętego.
2. Ruch Światło-Życie powinna więc cechować zasadnicza otwartość na obfitość darów Ducha Świętego. Nie możemy też Duchowi Świętemu stawiać w słabości naszej wiary żadnych granic, określających, jakich darów może i powinien On udzielać.

3. Przy zasadniczej otwartości na dary duchowe i wdzięcznej ich akceptacji, musimy jednak zachować roztropność i pamiętać także o darze "rozpoznawania duchów" (1 Kor 12,10). Udzielenie darów przez Ducha Świętego nie zabezpiecza bowiem obdarowanego przed niewłaściwym ich użyciem.
4. Ogólną regułą w ocenianiu autentyczności darów zawierają słowa Pana: "Poznacie ich po owocach" (Mt 7,16). Sprawdzianem ostatecznym działania Ducha Świętego jest miłość i jedność. Wreszcie dary duchowe muszą służyć budowaniu wspólnoty, bo w tym celu są one udzielane. Dla św. Pawła kryterium w ocenianiu darów i ustalaniu zasad posługiwania się nimi, jest zawsze budowanie wspólnoty chrześcijańskiej. "Tak też i wy, skoro jesteście żadni darów duchowych, starajcie się posiąść w obfitości te z nich, które się przyczyniają do zbudowania Kościoła" (1 Kor 14,22).
5. Niewłaściwe podejście do darów:
 - a) Pierwszą pokusą, która ma swoje źródło w ludzkiej pysze, jest wewnętrzne przyłgnięcie do daru z upodobaniem, jako do czegoś, co człowieka udoskonala i podnosi na wyższy stopień świętości i doskonałości. Dlatego jest to niebezpieczna pokusa, jeżeli ktoś, kto otrzymał dary duchowe, porzuca swoją dotychczasową drogę formacyjną i wyłącza się spod kierownictwa w życiu wewnętrznym.
 - b) Drugą pokusą jest wyłączanie się w oparciu o otrzymane dary ze wspólnoty dotychczasowej i włączanie się do nowej wspólnoty tych, którzy otrzymali podobne dary.
6. Niebezpieczeństwo niewłaściwego podejścia do darów duchowych może grozić także członkom wspólnot chrześcijańskich lub Kościołów, wśród których pojawiają się ludzie otrzymujący dary duchowe, zwłaszcza dar mówienia językami. Mogą oni przybrać wobec nich postawę zamkniętą i negatywną, która może nawet doprowadzić do wykluczenia ich ze wspólnoty.

7. Głosolalia. Jedni ten właśnie dar odrzucają całkowicie, inni do niego przywiązują szczególną wagę, ubiegając się o niego usilnie.
 - a) Nie można zaprzeczyć, że istnieje "dar języków" jako dar Ducha Świętego i znak Jego obecności i działania. Dlatego też tam, gdzie ten dar się pojawia we właściwej atmosferze wiary, modlitwy i uwielbienia Boga, należy przyjmować go z radością i wdzięcznością.
 - b) Zgodnie z pouczeniem św. Pawła i całą tradycją Kościoła należy, jednak wystrzegać się przeceniania tego daru. Nie należy on do najważniejszych darów duchowych.
 - c) Dar języków sam w sobie, w oderwaniu od innych darów i owoców Ducha, nie stanowi jednoznacznego i pewnego kryterium obecności i działania Ducha Świętego.
 - d) W zgromadzeniach chrześcijan, zwłaszcza takich, gdzie spotykają się ludzie posiadający dar języków i tacy, którzy go nie znają, należy stosować się, ściśle do wskazań podanych w Pierwszym liście do Koryntian w rozdziale 14. Można je sprowadzić do ogólnej zasady, że dar ten zasadniczo jest dany dla osobistej modlitwy, a w zgromadzeniu można się nim posługiwać tylko o tyle, o ile służy do zbudowania wspólnoty.
8. Udzielanie i przekazywanie darów duchowych we współczesnym ruchu odnowy charyzmatycznej przybrało ustaloną formę pewnej obrzędowości o charakterze przypominającym rytę sakramentalne, czego nie należy stosować.
9. Należy też zwrócić uwagę na to, aby stylu spotkań modlitewnych tzw. "charyzmatycznych" nie narzucać innym, szerszym spotkaniom, w których uczestniczą ludzie do tego nie przygotowani.

Krościenko, 4-6 marca 1977 r.

KRĄG LITURGICZNY



Dz 9, 31-42

Ps 116B

J 6, 55. 60-69

Konferencja II

Narkotyki wśród młodzieży.

Jak rozpoznać kogoś, kto bierze?

Czasami ktoś z Twoich kolegów czy koleżanek zachowuje się i wygląda "dziwnie" np.:

- ma zwężone lub bardzo szerokie źrenice (nie zmieniające swojej wielkości pod wpływem światła);
- ma przekrwione lub szkliste oczy;
- ma problemy z poruszaniem się, nie utrzymuje równowagi, przewraca się;
- ma napady nienaturalnej wesołości lub jest bardzo ospały;
- mówi niewyraźnie, bełkotliwie lub ma słowotok;
- ma przywidzenia;
- czuć od niego zapach: kleju, rozpuszczalników, acetonu, alkoholu, słodkawy za pach przypominający palone zioła.

Kilka z tych objawów występujący jednocześnie może oznaczać, że dziewczyna lub chłopak jest pod wpływem środków odurzających. Powinieneś wiedzieć, że osoba w takim stanie jest narażona na

wypadki, urazy, może stać się ofiarą kradzieży, napaści itp. Nie powinna być sama.

Narkotykowe mity

Wokół narkotyków powstał szereg mitów, które są często używane przez młodzież jako argumenty przemawiające za używaniem różnych środków lub będące wytłumaczeniem dla ich stosowania. Dlatego warto je poznać.

1. Narkotyki biorę "od święta", dla przyjemności, a więc nie uzależnię się.

Nieprawda. Natura i specyfika narkotyków jest taka, że branie okazjonalne przechodzi w przymus brania. Narkotyk wywołuje zmiany w psychice i organizmie człowieka, które powodują, że konieczne staje się zwiększenie dawki lub sięgnięcie po silniejszy środek, bowiem wzrasta tolerancja, a organizm zaczyna się uodparniać. Niemożliwy jest powrót do mniejszej dawki.

2. Uzależniają się jedynie ludzie słabi.

Nieprawda. Każdy, kto sięga po narkotyk musi wiedzieć, że grozi mu uzależnienie. Człowiek uzależnia się dlatego, że czuje się dobrze po zażyciu narkotyku, który pozornie pomaga mu rozwiązać jego problemy. Siła woli czy też siła fizyczna nie mają tu żadnego znaczenia.

3. Marihuana nie uzależnia.

Nieprawda. Marihuana uzależnia, ale w porównaniu z innymi narkotykami potrzeba na to nieco więcej czasu. Młodzi ludzie bardzo często, dla poparcia stwierdzenia, że marihuana nie uzależnia, powołują się na przykłady z lat 60. Współczesna marihuana różni się zasadniczo od stosowanej w tamtych latach. Zawiera o kilka procent więcej składnika aktywnego, szkodliwie działającego na mózg (zawartość ta wzrosła z 2% na 10%).

4. Aby nie być uzależnionym, wystarczy przestać brać.

Nieprawda. Ten mit powtarzany jest wymiennie z innym, według którego osoba uzależniona musi brać narkotyki codziennie. Osoby uzależnione od marihuany czy amfetaminy

mogą przestać używać tych narkotyków na pewien czas (kilka dni), co nie oznacza, że przestają być uzależnione. Uzależnienie nie jest kwestią przyjmowania narkotyków. Jest to pewien styl bycia, przejawianie pewnych zachowań. Uzależniony od narkotyku nie jest w stanie poradzić sobie sam z tym problemem. Potrzebuje wsparcia profesjonalistów (terapeutów) zajmujących się leczeniem narkomanów. Bez takiej pomocy proces uzależnienia będzie się jedynie pogłębiał.

Charakterystyka środków odurzających			
Narkotyk	Sygnały, na które należy zwrócić uwagę	Zachowanie po zażyciu	
		jednorazowym	długotrwałym
amfetamina	Biały proszek, tabletki, kapsułki, kryształki, małe foliowe torebeczki, igły i strzykawki	Euforia, duży przyływ energii, brak potrzeby snu, brak apetytu, agresja, rozszerzenie źrenic	Bezsennność, wychudzenie, zmiany nastroju, wielomówność, drżenie kończyn, wymioty, rozszerzenie źrenic, wysypka, halucynacje
ekstaza	Białe lub kolorowe pastylki z wytłoczonymi wzorkami, pęknięte naczynka krwionośne, zwłaszcza na twarzy po	Podniecenie, zwiększona energia, odporność na zmęczenie i sen, ból głowy	Niepokój, depresja, paranoja, obniżenie sprawności intelektualnej, mania prześladowcza

	powrotach z nocnych dyskotek		
LSD	Malutkie kartoniki z kolorowymi nadrukami, kolorowe "kamyki do zapalniczek", różnego rodzaju suszone grzybki o zabarwieniu od żółtawego do czarnego z prześwitem brązowym	Zaburzenia koordynacji ruchów, drżenie mięśni, rozszerzenie żrenic, mdłości, psychoza	Omamy z napadami lęku, apatia, agresja lub depresja, zanik zainteresowań, bezsennaś, wiotkość mięśni
kokaina, crack	Biały proszek, a w przypadku cracku brązowe kuleczki, kamyki, fiolki i flakoniki, fajki, igły i strzykawki, małe foliowe torebeczki	Euforia, pewność siebie, brak potrzeby snu, wzrost aktywności (także seksualnej), rozszerzenie żrenic, wytrzeszcz gałek ocznych, katar, ból gardła, pociąganie nosem	Wyniszczenie organizmu, urojenia prześadowcze, omamy, wybuchy agresji, bezsennaś, drgawki, przemienne brak i wzrost łaknienia. Ponadto crack upośledza oddychanie, powoduje utratę wagi i ataki paranoidalne
marihuana, haszysz	Słodka woń oddechu, włosów	Euforia połączona z	Wychudzenie, zaburzenia snu,

	i ubrania, brązowo-zielone liście i nasionka, nagłe zainteresowanie hodowlą roślin, fifki, fajki, bibułka papierosowa	wielomównością, przewlekłe przekrwienie gałek ocznych, nadwrażliwość zmysłów, kaszel, zaburzenia koordynacji ruchowej	zapalenia krtani i oskrzeli, apatia, trudności z koncentracją, zmiennność nastrojów
heroina, brown sugar	Igły, strzykawki, ślady nakłuć po wstrzyknięciach, ślady krwi na odzieży, "gęsia skórka", okopcone sreberka folii aluminiowej, torebki z biało- beżową lub różową substancją przypominającą cukier, małe foliowe torebeczki	Euforia, niepokój ruchowy lub senność, osłabienie reakcji na światło, brak apetytu, zwężenie żrenic, obniżenie ciśnienia krwi	Wyniszczenie organizmu, zaparcia, zaburzenia menstruacji, próchnica, zmiany zapalne skóry
rozpuszczalniki	Torby foliowe, tuby kleju, smary, zapach chemikaliów we włosach i ubraniu, charakterystyczny zapach z ust utrzymujący się nawet do kilku dni po zażyciu, nasączone	Niezborność ruchów, agresja, rozszerzenie żrenic, kichanie, kaszel, krwawienie z nosa, mdłości, wymioty, biegunki	Wyniszczenie organizmu, przekrwienie spojówek, zaburzenia pamięci, niepokój, przygnębiecie, zaburzenia snu, oczopląs, osłabienie

chusteczki i
szmatki

mięśni

Godzina Odpowiedzialności

Świadkowie Prawdy.

1. Jak współczesne tendencje – relatywizm moralny, liberalizm, subiektywizm, indywidualizm – przenikają do naszego życia osobistego, do życia naszych rodzin i wspólnot? W czym się to konkretnie przejawia? Jakie widzimy możliwości przewyciężenia?
2. Jak praktykujemy w naszym życiu, w konkretnych sytuacjach rozeznawanie i poddawanie własnego życia, własnych zniewoleń pod osąd światła rozumu, sumienia, słowa Bożego, Chrystusa i Kościoła?
3. Wolność, prawda a doświadczenie własnej wartości. Od czego uzależniam poczucie własnej wartości, co muszę posiadać, aby coś znaczyć?
4. Jak w naszych wspólnotach, we wzajemnych relacjach, przeżywamy niewierność wobec prawdy (sprzeniewierzenie się prawdzie) w takich wymiarach jak: niedotrzymywanie słowa „robienie po swojemu” - wszelkie formy nieposłuszeństwa choćby w małych rzeczach, na zasadzie: ja wiem lepiej, my mamy takie zwyczaje; wszelkie „półprawdy” zamykanie się „w swoim światku” – parafialnym, diecezjalnym, zakonnym... mówienie poza plecami, wydawanie uproszczonych osądów.
5. W jakich sytuacjach najczęściej brak prawdy usprawiedliwiamy zasadą „cel uświęca środki”.

6. Jak możemy odnieść do nich zasadę Światło-Życie (ukrywanie istniejących problemów – lub widzenie tylko ich). Czy jako członkowie Ruchu odważnie podejmujemy wezwanie do służby prawdzie? Jakie lęki nas ograniczają?
7. Jak troszczymy się o wzrost prawdy w naszych wspólnotach?
8. W jaki sposób możemy podjąć dziś „diakonię wyzwolenia przez prawdę” w naszej Diakonii Diecezjalnej, w naszych wspólnotach, w Ojczyźnie.
9. Jakimi drogami możemy ożywić wrażliwość członków Ruchu na problemy społeczne naszego narodu, przede wszystkim na problem lęku i zakłamania?
10. Jak na co dzień wyrażać troskę o sprawy społeczne?
11. Co możemy zrobić wobec zbliżających się jesiennych wyborów samorządowych?
12. Jak pokonać społeczną apatię i nieufność wobec angażowania się w sprawy społeczno-polityczne?

„Ojczyźnie i światu potrzebni są dzisiaj nie tyle nauczyciele prawdy, co świadkowie prawdy, którzy świadczą o niej nie tylko słowami, ale świadectwem czystej intencji, legitymującej się bezinteresownością i ofiarą życia dla prawdy, z prawdy i według prawdy, ofiarą posuniętą w razie potrzeby aż do ofiary z życia”.

Świadectwo o znanych nam osobach, które takimi były. (Pamięć świadków).



KRĄG LITURGICZNY

Dz 2, 14a. 36 - 41

Ps 23

1 P 2, 20b - 25

J 10, 1- 10

ANEKS I

Rachunek sumienia z „polskiej” (a także oazowej) prawdy

Na podstawie studium Słowa Bożego oraz tekstów źródłowych odpowiedzmy na pytania:

Do osobistego przemyślenia:

Moje osobiste doświadczenie wyzwolenia przez prawdę – przywołaj w pamięci taką sytuację. Wskaż owoce tego wyzwolenia.

- Przypomnij sobie sytuację, w której uległeś tzw. „dyplomacji” i sprzeniewierzyłeś się prawdzie. Spróbuj dostrzec jej skutki w sobie i w najbliższym środowisku,.
- Przypomnij sobie takie sytuacje, w których za wszelką cenę, za cenę kłamstwa, chciałeś „ocalić swoją skórę” – jak się wtedy czuleś?
- Czy jestem świadkiem Chrystusowej, ewangelicznej prawdy w życiu codziennym, w mojej rodzinie, w miejscu nauki i pracy, w codziennej mowie?
- Czy prawda jest szanowana w moim (naszym) domu, w kręgu znajomych i przyjaciół, na uczelni, w zakładzie pracy?
- W jakich okolicznościach usprawiedliwiam kłamstwo swoje i innych?
- Jak wygląda mój codzienny rachunek sumienia z życia w prawdzie – czy obejmuje on marnotrawstwo czasu i środków, złe wykonywanie pracy, oszustwa podatkowe, fałszowanie czeków i rachunków (jak często cel, szczególnie pobożny, uświęca środki), narażanie życia i zdrowia innych, sprowadzanie siebie lub innych do roli towaru, wchodzenie w niejasne układy w pracy, w szkole, na uczelni?
- Mój codzienny rachunek sumienia z życia w prawdzie jako człowieka Ruchu:
 - odpowiedzialność za słowo (mówienie tajemnic w zastrzeżeniu, dotrzymywanie słowa),

- „robienie po swojemu” - wszelkie formy nieposłuszeństwa w realizacji programu formacyjnego, choćby w małych rzeczach, na zasadzie: ja wiem lepiej, my mamy takie zwyczaje, odpowiedzialność za wierne przekazywanie prawdy o charyzmacie Ruchu a w nim także wymagań, itp.
- sytuacje, w których najczęściej wszelki brak prawdy usprawiedliwiam zasadą „cel uświęca środki”,
- kłamstwa i półprawdy wypowiedziane wobec uczestników i odpowiedzialnych (animatorów i moderatorów), np. nie przekazywanie informacji; przekazywanie wybiórcze (co mi się podoba, czym błysnę, co jest dla mnie wygodne lub co warto by ukryć).
- dążenie do tego, aby zawsze wypaść wobec innych w dobrym świetle, również za cenę kłamstwa, ze względu na jakiś zysk, awans,
- pycha i niedowartościowanie, a w konsekwencji krytykowanie wszystkiego i wszystkich,
- *„Istnieje chociażby taka zwyczajna, potoczna obmowa. Niby mówi się prawdę, ale się szkodzi drugiemu człowiekowi” (Jan Paweł II)* – Jak z tym jest w moim życiu? Komu jestem winien zadośćuczynienie?
- przekazywanie informacji nieprawdziwych o osobach i wydarzeniach (oszczerstwa) – troska o budowanie autorytetów przełożonych w Kościele,
- mój głos w dyskusjach na temat Kościoła, Ruchu – czy nie dominuje we mnie postawa krytykanctwa,
- uczciwość w dysponowaniu dobrami materialnymi wspólnoty,
- pozyskiwanie dotacji; sumienność w ich rozliczaniu,
- udział w trosce o dobra materialne Ruchu; zobowiązania wobec Centrum Ruchu, wobec diecezji, wspólnoty, udział w kosztach organizacyjnych spotkań Ruchu (KO, DWDD), składki na fundusz moderatora, członkowskie Stowarzyszenia.